

Korzębska, Jolanta / Królikowska-Waś, Krystyna

Próba oceny domów pomocy społecznej - państwowego i prywatnego - znajdujących się w powiecie żyrardowskim

Rocznik Żyrardowski 5, 547-554

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jolanta Korzębska
Krystyna Królikowska-Waś

Próba oceny domów pomocy społecznej – państwowego i prywatnego – znajdujących się w powiecie żyrardowskim

Spółeczeństwo polskie starzeje się w zastraszającym tempie. Dzieci rodzi się coraz mniej, a ludzi starszych przybywa. „Winny” takiemu stanowi rzeczy jest postęp medycyny, który sprawia, iż niektóre choroby do niedawna kończące się zgonem, teraz można wyleczyć, a przynajmniej zaleczyć.

Zachodzące w Polsce zmiany ustrojowe spowodowały, m.in. wprowadzenie „kapitalistycznych” godzin pracy – 9.00–17.00, 18.00 (w przypadku przerwy na lunch). Powszechnie wiadomo, że jest to teoretyczny czas pracy. Praktycznie bardzo często zdarza się, iż pracodawca wymaga od podwładnego przebywania w pracy do późnych godzin nocnych, zwłaszcza jeśli tego wymaga pilne zadanie.

Często zdarza się, iż w mieszkaniach, których lokatorzy poszli do pracy pozostali samotni starsi rodzice, dziadkowie, którym należy zapewnić troskliwą opiekę.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom wiele przedsiębiorczych osób zaczęło zakładać prywatne domy pomocy społecznej o bardzo różnym standardzie. Od luksusowych z jednoosobowymi, dwupokojowymi apartamentami z łazienką, telewizorem, telefonem, tonących w zieleni wypielęgnowanych i ogrodzonych ogrodów i lekarzem na każde skinienie do takich, gdzie w jednym pokoju gnieździ się kilka osób, łazienki są wspólne, a lekarze i pielęgniarki pojawiają się raz w tygodniu. W domach takich dochodzi do rażących zaniedbań. Stosunkowo niedawno nagłośniono w TVN aferę z przymusowym goleniem głów pensjonariuszom i pensjonariuszkom jednego z domów pomocy społecznej.

Pozwolimy sobie zacytować obszernie fragmenty tekstu z Dziennika Wschodniego (nr 181) z 04.08. br. Tekst zatytułowany „Brud, smród i ubóstwo” dotyczy lubelskiego Domu Spokojnej Jesieni:

„Zrujnowana łazienka, rozpadające się tapczany, obdrapane naczynia, brudne ściany i wszechobecny smród, bo nikt nie dba o higienę sta-

ruszków (...) Urzędnicy dotarli do pięciu, nielegalnie działających, domów pomocy społecznej. Wśród nich znalazł się lubelski Dom Spokojnej Jesieni. Tam było najgorzej, a pensjonariusze płacą za opiekę po tysiąc złotych miesięcznie".

Jak widać, niektórzy zakładają nielegalne domy pomocy społecznej, ale i ci, którzy robią to zgodnie z literą prawa nie mają większych trudności, bowiem przepisy określające warunki uruchomienia takiej placówki nie są zbyt restrykcyjne. Przedsiębiorczy właściciel domu dzieli większe pokoje ściankami działowymi, wstawia do kuchni dodatkową lodówkę i zamrażarkę, powiększa łazienkę o kawałek korytarza, wstawia kabinę prysznicową, a nad wanną mocuje specjalne uchwyty i „kameralny”, jak głosi reklama, pensjonat dla ludzi starszych gotowy. Personel takiego domu to, zwykle, rodzina właściciela, a opiekę lekarską i pielęgniarzką zamawia się w miejscowym Ośrodku Zdrowia.

Popyt na miejsca w prywatnych domach pomocy społecznej jest duży, nie tylko ze względu na fakt, iż przybywa ludzi starszych, ale także dlatego, iż wiele osób, ma zakorzenione, ugruntowane w czasach PRL, przekonanie, że „prywatne” jest lepsze od „państwowego”.

Zdarza się też iż opłaty w domach prywatnych są niższe od opłat w domach państwowych. Jest to jednak oszczędność pozorna, ponieważ za pampersy, lekarstwa, dodatkowe konsultacje lekarskie mieszkańiec domu lub jego rodzina muszą wносить osobne opłaty.

Państwowe domy pomocy społecznej są oblegane przez osoby, którym miejsce w takiej placówce należy się niejako z urzędu, a kolejki oczekujących na to miejsce są bardzo długie.

Nasuwa się pytanie czym, poza formą własności, różnią się między sobą przeciętne domy pomocy społecznej – państwowy i prywatny, a pod jakim względem są do siebie podobne.

Przedmiotem badań opisanych w niniejszym artykule, badań przeprowadzonych w ramach pracy licencjackiej, są dwa domy pomocy społecznej – państwowy i prywatny, znajdujące się w powiecie żyrardowskim.

Celowo wybrano domy przeciętne – nie luksusowe pensjonaty przeznaczone dla ludzi bogatych ani tzw. „umieralnie”, których bezduszni i pazeri właściciele są skoncentrowani na osiągnięciu jak największych zysków kosztem wygody, zdrowia, a niekiedy i życia mieszkańców takiego domu.

Zrozumiałe, iż wnioski z przeprowadzonego porównania nie mogą być generalizowane, albowiem dotyczy ono tylko dwóch, konkretnych obiektów. Można jednak, ekstrapolując, domniemywać, iż tak niektóre różnice, jak i określone podobieństwa mogą mieć charakter ogólny. Dotyczy to m.in. kryteriów przyjmowania nowych mieszkańców, wysokości opłat, dbałości o opiekę lekarską, organizowania pensjonariuszom czasu wolnego itp.

Zaplanowane badania polegały, z jednej strony, na zebraniu szczegółowych informacji dotyczących funkcjonowania domów, jako przestrzeni mieszkalnych – ich położenia, liczby pokoi, liczby i funkcji dodatkowych pomieszczeń, innymi słowy była to analiza domów pomocy społecznej pod kątem ich przystosowania do funkcji jaką pełnią, z drugiej strony – na przeprowadzeniu ankiet zarówno z pensjonariuszami obu placówek, jak i z ich personelem.

W dalszej części artykułu przedstawimy, skrótowo, rezultaty wykonanych badań.

Przystosowanie prywatnego i państwowego domu pomocy społecznej do pełnionych przez nie funkcji – podobieństwa i różnice

Podobieństwa

Oba domy usytuowane są na obrzeżach Żyrardowa w ładnym otoczeniu. Oba otoczone są zielenią, państwowy stoi w ogrodzie, prywatny – w parku. W pobliżu obu domów jest las. Stwarza to dogodne warunki dla spacerów i wypoczynku na świeżym powietrzu.

Pokoje w obu domach mają bardzo podobne umeblowanie. Składają się na nie łóżka (łóżko), szafki nocne, szafa, stół, krzesła, telewizor. W oknach są zasłony, na ścianach wiszą obrazki, makatki, elementy dekoracyjne, będące czasem prywatną własnością mieszkańca pokoju. Takie osobiste akcenty stwarzają pensjonariuszom namiastkę własnego domu i sprawiają, że w takim otoczeniu człowiek czuje się lepiej.

W obu, porównywanych domach, a sądzimy, iż dotyczy to większości – jeśli nie wszystkich – domów pomocy społecznej w Polsce wydawane są trzy posiłki dziennie. Dodatkowe porcje żywności wydaje się tylko na polecenie lekarza (choroba wrzodowa żołądka, wyniszczenie organizmu przewlekłą chorobą, czasem cukrzyca). Posiłki wydawane są w przeznaczonych do tego pomieszczeniach – jadalniach, które dodatkowo pełnią funkcję integracyjną. Wyjątkiem są osoby, które nie wstają z łóżek i te, które nie mogą jeść samodzielnie (np. po wylewie). Tym osobom posiłki zanoszą się do pokoi.

Przejdziemy teraz do omówienia różnic występujących pomiędzy porównywanymi placówkami.

Różnice

Kryteria przyjęć

O miejsce w państwowym DPS mogą ubiegać się osoby, które uprawnia do tego wiek oraz, szeroko pojmowana, sytuacja rodzinna. Mogą

być w nim także umieszczeni ludzie przewlekle chorzy, którzy nie wymagają leczenia szpitalnego.

O miejsce w prywatnym DPS może ubiegać się każdy, kto wyrazi taką wolę. Najczęściej są to osoby stare, schorwane, wymagające całodobowej opieki. W większości przypadków o pobycie w tym DPS decyduje rodzina.

Opłaty za pobyt

Wysokość miesięcznej opłaty w państwowym DPS ustala samorząd. W czasie przeprowadzania omawianych badań wynosiła ona 1582 zł, niezależnie od tego w ilu osobowym pokoju mieszka pensjonariusz. Jeżeli mieszkaniec DPS lub jego rodzina nie jest w stanie wpłacić całej sumy (zbyt niska emerytura, małe dochody rodziny) to brakującą kwotę uzupełnia gmina, która wystawiła skierowanie do DPS.

W prywatnym DPS wysokość miesięcznej opłaty ustala właściciel. Wynosiła ona – w czasie trwania badań – 1500–2000 zł (w pokoju jednoosobowym).

Koszt leczenia pensjonariuszy, opieka medyczna

W państwowym DPS koszt leczenia mieszkańców jest, częściowo, pokrywany z Narodowego Funduszu Zdrowia. Dostęp do specjalistów jest bezpłatny, podobnie jak przewóz do specjalisty. Ponadto pensjonariusze mają zapewnioną, jeśli zajdzie taka potrzeba, bezpłatną rehabilitację, dobrze rozwiniętą pod względem kwalifikacji personelu opieką medyczną.

W prywatnym domu pomocy społecznej koszty leczenia, rehabilitacji, konsultacji specjalistycznych, środków pielęgnacyjnych są pokrywane przez mieszkańców. Nie dotyczy to wyłącznie leków refundowanych. Mała liczba pomocniczego personelu medycznego, brak opiekunek.

Liczba mieszkańców, warunki mieszkaniowe

W państwowym domu pomocy społecznej liczba mieszkańców, blisko ośmiokrotnie, przewyższa liczbę pensjonariuszy w domu prywatnym, gdzie – w czasie badań – przebywało dziesięć osób. Warunki mieszkaniowe w prywatnym DPS są zdecydowanie lepsze niż w domu państwowym. Pokoje – nie tylko jednoosobowe – są, w większości, wyposażone w łazienki. W pozostałych pokojach jedna łazienka przypada na dwa pomieszczenia.

Pomieszczenia dodatkowe, przeznaczone do wspólnego użytku mieszkańców

Państwowy Dom Pomocy Społecznej dysponuje wieloma – poza jadalnią – pomieszczeniami przeznaczonymi do wspólnego użytkowania. Zaliczają się do nich:

- biblioteka z czytelnią, w której jest ogólnodostępna prasa,
- świetlica, gdzie organizowane są, z kaset lub płyt DVD, projekcje filmów, odbywają się próby kółka śpiewaczego, zabawy taneczne, występy artystyczne,
- pokój telewizyjny, dla tych, którzy chcą wspólnie oglądać program,
- pomieszczenie na terapię zajęciową. Prowadzone są w nim, przez terapeutów, różne zajęcia: redagowanie gazetki, zajęcia plastyczne, robótki ręczne, pieczenie ciast, kącik fryzjerski,
- pokój gościnny – tu mieszkańcy przyjmują swoich bliskich i znajomych, składających im wizyty,
- kaplica, gdzie okazjonalnie odprawiane są msze święte oraz rekolekcje. W prywatnym Domu Pomocy Społecznej nie ma takich pomieszczeń.

Terapia i opieka specjalistów

W państwowym Domu Pomocy Społecznej prowadzona jest terapia zajęciowa, organizowane różne rodzaje imprez kulturalnych. Ponadto dom zapewnia swoim mieszkańcom fachową opiekę psychologa, socjologa oraz pracownika socjalnego.

W prywatnym DPS zajęcia z terapii zajęciowej prowadzone są doraznie, okazjonalnie, ponieważ brak jest specjalistów w tym zakresie.

Na podstawie przedstawionych informacji można sformułować następujące wnioski:

- Warunki mieszkaniowe pensjonariuszy prywatnego DPS są znacznie lepsze niż warunki mieszkaniowe osób przebywających w państwowym DPS.
- Dostęp do opieki medycznej, dbałość o psyche pensjonariuszy przez zapewnienie im różnych form spędzania czasu wolnego jest wyraźnie lepszy w państwowym DPS.

Domy pomocy społecznej – państwowy i prywatny – w opinii personelu oraz mieszkańców

W ramach badań przeprowadzono dwie, specjalnie opracowane ankiety. Pierwsza z nich była przeznaczona dla personelu obu domów, druga – dla ich mieszkańców.

Pytania ankiety dla personelu dotyczyły określonych aspektów ich pracy i opinii na temat placówki, w której pracują.

W dalszym ciągu niniejszego opracowania przedstawimy, z konieczności skrótowo, najbardziej interesujące dane uzyskane w wyniku badań ankietowych.

Okazało się, iż 82,9% pracowników państwowego DPS jest zadowolonych ze swojej pracy, natomiast w Domu prywatnym tak twierdzi 75,0%, natomiast poczucie pełnienia ważnej misji ma 25,0% z prywatnego DPS i 20,0% z Domu państwowego.

Rola jaką pełnią oba Domy Pomocy Społecznej to, zdaniem personelu tych domów, przede wszystkim sprawowanie opieki nad ludźmi starszymi. Personel państwowego DPS twierdzi też, że placówka jest przystanią dla odrzuconych przez rodziny, zastępuje im dom rodzinny oraz zaspokaja potrzeby. W prywatnym DPS personel uważa, iż sprawowanie opieki nad pensjonariuszami polega przede wszystkim na zaspokajaniu ich potrzeb, a w dalszej kolejności na tworzeniu mieszkańcom namiastki domu rodzinnego.

Jedno z pytań ankiety dotyczyło tego co najbardziej chwalą mieszkańcy porównywanych placówek, a na co najbardziej narzekają. Wyniki potwierdzają dane zawarte w pierwszej części analizy.

W przypadku państwowego DPS jego mieszkańcy – zdaniem personelu – najbardziej chwalą opiekę oraz możliwość uczestniczenia w terapii zajęciowej. W Domu prywatnym pensjonariusze również chwalą, przede wszystkim, opiekę, a poza nią dobre warunki mieszkaniowe i wyżywienie.

Co – zdaniem personelu – nie podoba się mieszkańcom obu placówek. W Domu państwowym warunki mieszkaniowe i poczucie samotności, w prywatnym – przede wszystkim brak zagospodarowania czasu wolnego i także samotność.

W ankiecie pytano także, jakie zmiany, w zakresie warunków socjalno-bytowych, należałoby wprowadzić.

Personel państwowego DPS, uważa, iż, przede wszystkim, należy zwiększyć liczbę pokoi jednoosobowych, wprowadzić modyfikacje w zakresie terapii zajęciowej i polepszyć opiekę lekarską.

W Domu prywatnym zmiany powinny dotyczyć organizowania czasu wolnego oraz usprawnienie opieki medycznej – pielęgniarskiej i lekarskiej.

Na zakończenie ankiety proszono pracowników obu placówek o ich ocenę na skali pięciostopniowej.

Okazało się, iż w państwowym DPS 57,0% pracowników oceniło go jako bardzo dobry, 40,0% jako dobry, a 3,0% jako zadowolający. W prywatnym DPS nikt z personelu nie przyznał placówce najwyższej oceny, 62,5% osób określiło Dom jako dobry, 37,5% – jako zadowolający.

Przedstawione dane pozwalają na sformułowanie wniosku ogólnego, iż, w opinii personelu, Państwowy DPS jest – pod wieloma względami – oceniany wyżej niż prywatny.

Domy Pomocy Społecznej – państwowy i prywatny – w opinii ich mieszkańców

Jak oceniają placówki ich mieszkańcy? Dane na ten temat uzyskano w wyniku przeprowadzenia ankiety. Ankietę przeprowadzano indywidualnie, w pokoju mieszkańca, a w przypadku wątpliwości wyjaśniano je od razu.

W dalszej części niniejszego opracowania przedstawimy najważniejsze wyniki.

Zapytano mieszkańców, czy decyzja o zamieszkaniu w DPS była decyzją w pełni samodzielną, czy też stało się tak za namową rodziny.

Okazało się, iż w przypadku placówki państwowej aż 84,4% mieszkańców podjęło decyzję samodzielnie, natomiast w placówce prywatnej takich osób było 40,0%.

Na pytanie, czy to samotność była głównym motywem decyzji twierdząco odpowiedziało 34,3% mieszkańców Domu państwowego i aż 90,0% mieszkańców placówki prywatnej.

Jeśli chodzi o postawę personelu wobec mieszkańców, to w obu Domach została ona oceniona, przede wszystkim, jako bardzo serdeczna. Mało osób nazwało personel obojętnym, a nikt nie nazwał go nieżyczliwym. Większość mieszkańców obu placówek ma do personelu zaufanie większe niż do rodziny i większość ocenia personel jako dobry i bardzo dobry.

Również w obu, porównywanych, domach wysoko oceniana jest opieka medyczna. W placówce prywatnej zadowolenie wyrazili wszyscy badani – 100,0%, w państwowej – 9,4% wyraziło niezadowolenie, a 90,6% – zadowolenie z tej opieki.

Interesujący i trochę zaskakujący jest rozkład odpowiedzi na pytanie o chęć powrotu do domu. Okazało się, iż aż 80,0% osób z Domu prywatnego i 62,5% z państwowego – nie chce wracać do domu. Prawdopodobną przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, iż w domu mocniej odczuwa się samotność (rodzina wychodzi do pracy) niż wśród ludzi.

Przedstawione do tej pory wyniki ankiety, przeprowadzonej wśród mieszkańców obu placówek, nie wykazały istotnych różnic.

Zarysowały się one w odpowiedziach na pytanie o to, co należałoby zmienić w danej placówce.

I tak w państwowym DPS mieszkańcom brakuje najbardziej windy oraz pokoi jednoosobowych, w prywatnym – pensjonariusze pragną lepszej atmosfery oraz uważają, że w placówce jest zbyt smutno.

Jest to kolejne potwierdzenie faktu, iż prywatny DPS nastawiony jest, przede wszystkim, na zapewnienie swoim mieszkańcom wygody i dobrego wyżywienia, państwowy dba także o stworzenie odpowiedniej atmosfery przez organizowanie pensjonariuszom rozmaitych form działalności.

Z przedstawionych, w niniejszym opracowaniu, badań wynika jednoznacznie iż państwowy Dom Pomocy Społecznej jest, pod wieloma względami, lepszy niż Dom Pomocy Społecznej będący własnością prywatną.

Przypominamy, wszakże, iż wniosku tego nie można uogólniać; na pewno w Polsce znajdują się Domy prywatne, które funkcjonują na wyższym, niż państwowe, poziomie. Weryfikacja tego sformułowania wymaga badań zakrojonych na szeroką skalę i może warto by je było przeprowadzić.

A comparative analysis of a state and a private old people's home

Summary

The ageing of Polish society results in an increase in the demand for the services provided by old people's homes, where pensioners of advanced age, very often disabled, are provided with twenty-four-hour professional nursing and medical assistance. Therefore, besides the state-run old people's homes, private owned institutions of this kind come into being.

On the basis of the poll carried out amongst the residents of such homes the authors attempted an answer to the question: which type of old people's home, the private or the state-run one, provides better attention to its residents? The results of the poll clearly show that, as far as the Żyrardów County is concerned, the state-run institution provides far better care than the private one, as the residents are offered a wider range of services, including cultural activities.